

Łódź

CENA NUMERU

25 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą pocztową 6 zł.  
Posa Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

XXXIV r.  
Istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.C. 6059-4

Red. przyjmuje od 5-6

Art- listów anonimowych

nie umieszcza się

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

# ROZWÓJ

Wtorek, 1-go lipca

№ 179

## ECHA KONGRESU CENTROLEWU W KRAKOWIE

### Skonfiskowane rezolucje. Listy do Kongresu. Sanacyjne fałszerstwa

### Ządanie ustąpienia „niepomnego przysięgi Prezydenta”

#### Co zamierzała rezolucja Kongresu Centrolewu

Wobec konfiskaty rezolucji, uchwalonej na Kongresie, podajemy tę rezolucję, według nieskonfiskowanego dodatku sanacyjnego „Kurjera Porannego”:

Rezolucja, uchwalona przez Kongres, potwierdzona jednogłośnie przez uczestników Zgromadzenia Ludowego, zawiera żądanie: aby „niepomny przysięgi” Prezydent Rzeczypospolitej ustąpił, stwierdza fakt „dy-

ktatury Józefa Piłsudskiego”, która „odsuwa lud od jakiegokolwiek wplywu na politykę wewnętrzną i zagraniczną Państwa”, „zapowiada zagranicy niedotrzymanie zobowiązań, powziętych przez ten rząd”.

Ponadto rezolucja atakuje Prezydenta Rzeczypospolitej z powodu, iż „zamilkł głos Sejmu, a nowe wybory nie są zarządzone”.

## NAROD ŚWIADOMY I ZORGANIZOWANY

### Nie pozwoli długo tak sobą rządzić

Od marszałka Daszyńskiego Kongres Centrolewu otrzymał następujący list:

Położenie Państwa wymaga pracy Sejmu i Senatu.

Rząd nie daje zebrać się konstytucyjnym przedstawicielom narodu, posłom i senatorom w Sejmie i Senacie. Wbrew Konstytucji Sejm skazany na bezczynność.

Naród musi zatem zbierać się i radzić nad swoimi losami. Musi zająć stanowisko wobec polityki rządu.

Kongres krakowski otwiera dziś tę drogę ciężką i trudną walki o prawo i wolności ludu, walki o demokrację i o dalszy rozwój nie-

podległego Państwa.

Naród świadomy i zorganizowany nie pozwoli długo w taki sposób sobą rządzić, jak rządzą nami dzisiaj.

Jestem głęboko przekonany, że taki naród zwycięży.

Jako marszałek Sejmu skazanego na przymusową bezczynność pozdrawiam zgromadzonych w Krakowie Obywateli i życzę im pracy powodzenia!

Niech żyje wolna, demokratyczna Rzeczpospolita Polska!

Ignacy Daszyński.

## „Odrzucicie szaloną uległość dyktaturze”

### List senatora Limanowskiego do Kongresu Centrolewu

Złamany ciężką chorobą, nie mogę przybyć osobiście do Krakowa i wstąpić w szeregi Kongresu, a także popatrzeć, o ile sił starczy i możliwości, jego szlachetne zamiary.

Wstrząsnąć duchowo istotą całego narodu, aby z obrzydzeniem odrzucił haniebną uległość dyktaturze, która nie usiłuje zjednoczyć sobie zwolenników w imię poczucia godności i samodzielności narodowej, przez szerzenie oświaty i uszlachetnianie moralności, lecz narzuca mu ciężką, niewolniczą prze-

moc groźbą bata; w swoim działaniu posilkuje się rozmaitymi wykrętami i wybiegami najgorszego gatunku pieniaczy. Odmówcie uległości tej dyktaturze, której nie chodzi o dobro i sprawiedliwość wszystkich obywateli kraju, lecz o poobsadzenie tłustych posaddek swoimi zwolennikami i zapewnienie im najlepszego użycia środków i dóbr państwowych.

Zyczę więc Kongresowi z całego serca, ażeby dopiął swego i nie dopuścił, ażeby

### Oszuści i fałszerze!

#### Jak dokumenty sfałszowali sanacyjni oszuści przed kongresem Centrolewu

„Sanacja” sfałszowała okólnik PPS, podpisany przez wice-marszałka Żuławskiego, a mówiący o rzekomej zdradzie Stronnictwa Chłopskiego.

Depesza do Redakcji „Robotnika” o „odstąpieniu” ludowców — i polecenie odwołania wyjazdu na Kongres delegacji warszawskiej.

Odezwę „Biura Organizacyjnego Kongresu Obrony Prawa i Wolności Ludu.

O zgromadzeniach, które miały się odbyć w dniu dzisiejszym w okolicach Krakowa, z udziałem posłów.

Odezwy Stronnictw Lewicy i Środków o odwołaniu Kongresu, kolportowane w województwach krakowskim, kieleckim i na Śląsku.

Odezwę P. S. L. „Piast” o odwołaniu Kongresu.

Okólnik P. S. L. „Piast” o „zdradzie” P. P. S.

Okólnik p. Tłuchowskiego, nawołujący Obóz Wielkiej Polski „do wyjścia na ulicę”.

Dowodzi to bezmiaru lek i bojaźni „sanacji”, spowodowanych Kongresem, skoro popełniła tyle fałszerstw.

### Świętny poeta i bajkopisarz JULJAN EJSMOND ZMARŁ

ZAKOPANE, 29.6. W niedzielę, dnia 29 czerwca, około godziny 4-ej popołudniu zmarł nieodzyskawszy przytomności pomimo skłonnej opieki lekarskiej, Julian Ejsmond, znany literat i poeta. Ekspozycja zwłok na dworcu kolejowym, a stąd do Warszawy, gdzie nastąpi pogrzeb, który odbędzie się w poniedziałek o godzinie 3-ej popołudniu.

spadła na naród hańba, jaką była wprowadziła przemoc przeklecie Targowicy.

(—) Bolesław Limanowski

Warszawa, 28. VI.

# Niemcy oswobodzone

Ostatnie bataliony okupacyjne opuściły Nadrenię

PA YŻ 30.6. — Dziś po południu ostatnie bataliony Wojska francuskiego opuszczają trzecią strefę okupacyjną w Nadrenii.

General Guillaumont naczelny wódz armii okupacyjnej w Nadrenii odbierze dziś w Moguncji ostatnią defiladę wojsk francuskich po czym odjedzie do Francji. Ostatnie oddziały armii francuskiej opuszczają terytorium niemieckie w godzinach wieczornych.

Prasa francuska omawia dzisiaj w obszernych artykułach odejście ostatnich oddziałów francuskich z ziemi niemieckiej oceniając ten wypadek jako historyczne wydarzenie w dziejach Europy powojennej.

Poincare ogłasza artykuł w „Excelsiorze”

w którym nawołuje ewakuację Nadrenii do deficytu budżetowego Rzeszy niemieckiej i do nadmiernej rozbudowy wydatków ministerstwa Reichswehry. Jest rzeczą zastanawiającą pismo Poincare że minister Reichswehry zawsze otrzymuje zatwierdzenie przez parlament niemiecki dla wypadków na zbrojenie niezależne od ich wysokości. Tymczasem jeżeli chodzi o podwyższenie podatków większość w parlamencie niemieckim zawodzi i ministrowie finansów jeden po drugim podają się do dymisji. Poincare analizuje budżet wydatków wojskowych Rzeszy który nazywa arcydziełem niejasności i szmatwaniny.

—000—

## Zwycięstwo rewolucji w Boliwii

500 studentów padło w walkach

NOWY JORK 30.6. Według doniesień z La Paz nowy rząd boliwijski złożony z 6 wyszłych oficerów zapowiedział iż wobec uspokojenia kraju w najbliższych dniach zniesie stan oblężenia.

Podczas walk ulicznych zginęło ogółem 1000 ludzi w tym około 500 studentów którzy padli w pierwszych szeregach rewolucjonistów.

Małżonka prezydenta Silesia jest ranna. Życie swoje zawdzięcza pewnej zakonnicy która wstąpiła przed prezydentem cielając ją przy czym sama zginęła.

BE LIN 30.6. Jak donosi biuro Wolffa z La Paz gen. Kundt żyje i znajduje się w poleświe niemieckim (PAT)

## Bierny opór trwa

Dalsza walka Hindusów z Anglią

LONDYN, 30.6. Centralny rząd Indji polecił rządowi prowincjonalnym niezwłocznie zbadać raporty komisji Simona i złożenie odpowiedniego sprawozdania do 15 sierpnia. Sprawozdania te będą zebrane i przesłane do Londynu w połowie września.

W Bombaju rozpoczął się dzisiaj tydzień bojkotu towarów angielskich. Na ulicach miasta urządzone ma być tydzień samowystarczalności gospodarczej Indji, podczas którego będą demonstrowane towary hinduskie i okazy sztuki hinduskiej. Na kopertach przyklejane będą marki, nawołujące do bojkotu towarów angielskich. Bombaj udekorowany jest hinduskimi flagami narodowymi.

LONDYN, 30.6. W Allahabadzie zakończyły się trzydniowe obrady komitetu wykonawczego hinduskiego kongresu. Powzięto szereg uchwał w sprawie dalszej taktyki politycznej, w których postanowiono w dotychczasowych rozmiarach kontynuować bierny opór przeciwko władzom angielskim.

—:0:—

## Rozstrzelany przez G. P. U. agitator bolszewicki

Za „dezercję” z placówki

WILNO, 30.6. Niezmordowanym agitatorom wywrotowym na terenie powiatu Mołodzieżańskiego był niejaki Jan Czarnecki, mąż zaufania wszystkich jaczejek komunistycznych na terenie powiatu.

Gdy władze zebrały dowody jego desercyjnej działalności, Czarnecki, w obawie przed aresztowaniem, uciekł do Mińska.

Bolszewicy aresztowali go jednak i osadzili w więzieniu GPU wraz z innymi zbiegłym z Polski działaczem wywrotowym, Kosciakiewiczem.

Oskarżono go o zdradę interesów partji przez dezercję z powierzonych mu posterunków i skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano w podziemiach G. P. U.

Dr. med.

**L. BANASZKIEWICZ**

PIOTRKOWSKA 84

przyjmuje od 5-ej do 7-ej telefon 118-30

Jako

**lekarz-specjalista**

w chorobach kobiecych i podoznictwie.

## Kongres partji komunistycznej w Moskwie

Burzliwa dyskusja z opozycją

RYGA, 29.6. Liczba delegatów, przybyłych na 16-ty kongres partji komunistycznej wynosi około dwóch tysięcy osób. Wiele delegacji spóźniło się i nie brało udziału w otwarciu kongresu. Jest rzeczą charakterystyczną, że delegacje te pochodzą z okręgów, gdzie ująpniły się najsilniejsze prądy opozycji prawicowej. Okazało się, że zostali oni zatrzymani w drodze na rozkaz Stalina i nie wezmą wogóle udziału w obradach kongresu.

Oprócz delegatów na kongres przybyły

do Moskwy liczne delegacje fabryk i kopalń sowieckich oraz komun rolnych, celem zamianowania holdu Stalinowi. Delegacje robotników podlegają ścisłej kontroli GPU, ponieważ się władze obawiają, aby do stolicy nie przedostali się delegaci opozycji prawicowej.

RYGA, 30.6. Podczas wczorajszych obrad 16-go kongresu partji komunistycznej nastąpiły pierwsze ostre starcia między zwolennikami Stalina i opozycją prawicową. Po prze-

mówieniu przystąpiono do dyskusji, która która chwilami była bardzo burzliwa. Zwolennicy Stalina, zwłaszcza Kaganowicz i Ordzenikidze zażądali w formie ultimatywnej od Rykowa, Tomskiego i innych przywódców opozycji złożenia wyraźnej deklaracji o stosunku do t. zw. „linji generalnej partji”, to zn. do polityki Stalina. Rykow, Tomskij i Uszganow wygłosili przemówienia, wyrażające gotowość podjęcia lojalnej współpracy z partją, zaznaczając jednakże, że współpracę uważają za niezmienne przy zmianach w polityce Stalina.

# Smętna klapa

Wbrew przewidywaniom całego kraju — Zjazd Krakowski Centrolewu, który miał być generalną rewją sił opozycji ludowej, mocnym wyrażeniem „gniewu ludu” — zakończył się smętną klapą.

Liczne delegacje z R.P.S.-u, które miały zadokumentować niezadowolenie mas pracujących z istniejącego stanu rzeczy — zadowolili się w miejscowym Komitecie, addaniem „części panom i psuatom, którzy w stolicy palili segary”, oraz wypiciem kilku wzmocnionych — na pohybel obszarnikom i innym gniebicielem ludu.

Na horyzoncie zjawili się nieśmiertelny Witos, który zaprzestał już kryć się w opłotkach Wierchosławic i w pełnych tajemniczości wyrazach i zawikłanych formułach dyplomatyczno-piastowych odczytał orędzie „Piasta” — wyrażające grube niezadowolenie z obecnego rządu, z rządu wybranego i zatwierdzonego w 1926 roku, właśnie głosami „Piasta”

Wówczas p. Witos ukryty w krzakach pod Zakopanem, dowiadywał się przez znajome dójki, co słychać w Warszawie i czy cza sem te psiekrwie, warszawisty nie zwęszyły miejsca jego pobytu.

Tak hucznie opiewany przez bardów „Wyzwolenia” zalew podwawelskiego grodu przez masy chłopskie, ograniczył się do zalania podmiejskich szynków i austerji, a w późniejszych godzinach i gości tychże lokalów.

Zupełnie bezstronnie można stwierdzić, gdyby nie obecność PPS.-u, która najliczniej była reprezentowana — cały Zjazd Centrolewu, byłby sylwestrową szopką, która mogłaby dać temat do aktualnego sketschu, rokującego dłuższe powodzenie.

Jakkolwiek socjaliści, jak mogli — ratowali sytuację — to naogół cały pochód nie przekraczał rozmiarami, zwykłego pochodu w lepszych czasach, na 1-go maja, a nie trzeba zapominać, że był to kongres ogólnopolski i esterech najpotężniejszych partji, które tak niedawno trzęsły Polską, a dzisiaj same jako obrznięte ulegalki leżą upnia władzy, wzdychając do swojego poprzedniego położenia i wpływów — do czego nie wrócą prawdopodobnie nigdy.

Jak już podaliśmy w telegramach, porządek i spokój nie został nigdzie zakłócony, a restauracje i inne jadłodajnie, chwałą bardzo te polityczne posunięcie przewodców narodu.

Raz jeszcze podkreślamy słuszne stano-

wisko Stronnictwa Narodowego, które nie posuwało się za daleko w zbieżnej zupełnie przyjaźni z bezpośrednimi Wajtkami i Wiekami socjalikami.

Czegoż jednak dowodzą tak nikłe rezultaty Zjazdu?

Otóż w każdym razie jednego: niemal zupełnego rozkładu partji, których wpływy zmniejszają się z zastraszającą szybkością i bezwartościowego materiału ludzkiego.

Póki można było liczyć na stronnictwo, jako na dojną krowę, która w Kasie Chorych czy w Magistracie mogła zapewnić grube zyski, ewentualnie poważną synekurkę, wtedy ilość ideowych zwolenników partji zwiększała się jak lawina.

Kiedy jednak potrzebnem stało się poświęcenie, walka dla kraju, dla swoich przekonań — ilość ideowców ze wszystkich partji z całej Polski można było policzyć na kleparckim placu w Krakowie.

Jakkolwiek ocenialibyśmy wady sanacji — podkreślić należy, że bezwzględna zasługa marszałka Piłsudskiego, jest doszczętne rozbicie tych partyjnych polipów, które wysysały najlepsze soki z narodu i błędnym ustawodawstwem, doprowadziły kraj do tego rozpaczliwego stanu w jakim się dzisiaj znajdujemy

Być może nauczy to wreszcie społeczeństwo polskie tej prawdy, że z hasel, z ideałów, z Polski nie należy robić sobie koryta dla siebie dla kumotrów, dla dalszych i bliższych

znajomych.

Inna rzecz, że sanacja nie zniosła ani jednej ustawy, nie poprawiła ani jednego błędu — poprzednich rządów: jest to siła, która rozwalila starą spróchniałą, demagogiczną budę — ale nic lepszego wzniesła nie chce, czy nie potrafi...

Zjazd Krakowski, raz jeszcze dowiódł, bezapelacyjnie, że lud polski, nie dorósł do praw ani do przywilejów, gwarantowanych mu Konstytucją, że zrównanie w prawach profesora z gnojkiem z Pipidówki, było nieśmiertelnym głupstwem, za które płaci drogę, płaci głodem, nędzą i upodleniem kraj cały, płaci bezpieczeństwem ogólnem całej Rzeczypospolitej

Niejednej jeszcze możemy się, ze strony Centrolewu oczekiwać groźnej uchwały, straszliwej rezolucji, — srogiej manifestacji, z pobóznymi życzeniami, uwidocznionymi na czerwonych transparentach — ale jest to już dzisiaj stoickie kiwanie palcem w bucie, niegroźne machanie wyliniałym ogonem, ponure i bezsilne zgryzanie srodze poszczerbionymi zębami dawny górski monopol, na rodzenie myszy w rodzaju krakowskiego Zjazdu.

Daremne zale, próżny trud.

Bezsilne zórzeczenia.

Przeżytych kształtów żaden cud,

Nie wróci do istnienia...

AS.

—000—

## GORZEJ I GORZEJ

Sytuacja gospodarcza kraju w oświetleniu I. B. K. G. i G.

Institut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą w Polsce.

Produkcja utrzymuje się na niskim naogół poziomie niezmiennym się od marca r. b. Wskaźniki ogólne produkcji przemysłowej wyniosły po wyeliminowaniu sezonowości w maju r. b. 102,9 wobec 102,5 w kwietniu r. b. oraz 102,8 w marcu r. b. Sądząc na podstawie danych po liczbie bezrobotnych, ogólne rozmiary wytwórczości przemysłowej porostały na tym samym mniej więcej poziomie również i w czerwcu r. b. Utrzymanie się ogólnego wskaźnika produkcji w maju r. b. na niezmiennym poziomie mimo wyraźnego wzrostu produkcji dóbr spożywczych i dóbr wytwórczych tłumaczy się spadkiem wydobycia węgla ze 102,3 w kwietniu r. b. do 93,3 w maju r. b. W gałęzi produkcji dóbr spożycia zaznaczył się dalszy wzrost zatrudnienia z 92,9 w kwietniu r. b. do 98 w maju r. b. Wzrost ten występuje najbardziej w przemyśle odzieżowym i włókienniczym. W gałęzi dóbr wytwórczych istnieje w dalszym ciągu tendencja ograniczenia wytwórczości wobec dość jeszcze znacznych zapasów. Położenie rolnictwa w dalszym ciągu jest jeszcze trudne. Na rynkach zbożowych nastąpiło pogorszenie. Rentowność produkcji zwierzęcej stopniowo maleje, przeciążenie rynku na jesieni r. b. wydaje się nieuniknionem wobec analogicznego stanu rzeczy zagranicą. O jakimkolwiek

większym zakupie na rzecz ludności wiejskiej w najbliższych miesiącach nie może być mowy. Na rynku pieniężnym odczuwa się w dalszym ciągu względną obfitość gotówki, która wywołuje tendencję do obniżenia stopy procentowej.

W związku z tem rośnie pojemność rynku lokacyjnego. Mimo to stan wypłatności nie tylko się nie poprawił, ale uległ w maju r. b. ponownemu pogorszeniu. Silna fala protestów wekslowych, upadłości i nadziorów sądowych które skłoniły kupców zagranicznych do wybitnego ograniczenia kredytów towarowych do udzielanych polskim importerom surowców i półfabrykatów. Wynika stąd konieczność szybszego niż poprzednio pokrywania zobowiązań za importowane towary, odbija się ujemnie na stanie rezerw dewizowych Banku Polskiego. Jakkolwiek w obecnej sytuacji gospodarczej w kraju brak jeszcze znamienia, któreby świadczyło o istnieniu możliwości nadjęcia poprawy konjunkturalnej to jednak pozycja likwidacyjna są już posunięte stosunkowo daleko. Pogłębienie przesilenia, które grozi gałęziom produkcji dóbr wytwórczych, odtwarzanych jako całość, zostało zażegnane drogą udzielenia pewnym działom przemysłu zamówień państwowych oraz finansowania przez państwo budownictwa. Liczba bezrobotnych głównie wskutek ożywienia w budownictwie i robotach publicznych wykazała spadek o 45.004 w maju r. b.

**Aspirin**  
TABLETKI 

niezbędne również podczas lata  
jako środek uśmierzający bóle.  
Do nabycia w aptekach.

Nieście pomoc  
najbiedniejszym

CZY NALEZYSZ do L. O. P. P.?

# Jak Mikołaj II został zamordowany

Pierwsza oficjalna publikacja sowiecka

Sowieckie wydawnictwo państwowe wydało pracę Bykowa p. t. „Ostatnie dni Romanowów”.

Jest to pierwsza wydana przez Sowietów książka, w której rząd sowiecki odtwarza szczegóły zamordowania cara Mikołaja II i członków jego rodziny w Jekaterynburgu.

Bykow powołuje się w swej pracy na nieznanne dotychczas źródła, między innymi na dziennik żołnierza Matwiejewa, który był przydzielony do straży w Tobolsku przed wywiezieniem rodziny carskiej do Jekaterynburga.

Wbrew opinii dotychczasowych badaczy, którzy usiłowali odtworzyć przebieg zamordowania Mikołaja II i członków jego rodziny, Bykow utrzymuje iż zwłoki zamordowanych nie zostały wrzucone do kopalni, ani nie zostały spalone, lecz zostały pogrzebane w błotach, w znacznej odległości od miejsca zamordowania, w miejscowości, w której dotychczas nie czyniono żadnych poszukiwań. Miej-

seowość ta znajduje się w okolicach Jekaterynburga i obecnie budowana jest tam fabryka „Maszynostroj”.

Bykow stwierdza również w swej pracy iż brat cara Mikołaja II w ks. Michał Aleksandrowicz rozstrzelany został wraz ze swym sekretarzem, Anglikiem Jonsonem, w odległości 6 kilometrów od wsi Motowilika, w okolicach Permu i utrzymuje, iż mord ten dokonany został przez komunistów miejscowych bez uprzedniego porozumienia z Moskwą.

Książka Bykowa zawiera sprawozdanie z przebiegu posiedzenia centralnego komitetu wykonawczego Sowietów w dniu 18 lipca 1918 roku. Podczas posiedzenia Swerdłow poprosił o głos i oświadczył, iż z Jekaterynburga nadeszła depesza o zamordowaniu cara i członków rodziny carskiej. Oświadczenie to spotkało się z grobowym milczeniem zebranych. Ciszę przerwał Lenin, oświadczając:

— Wracajmy do spraw bieżących.

## Katoliccy księża w Niemczech są zacieklemi hakatystami

Niemieckie centrum katolickie już przed wojną odznaczało się nienawiścią do Polaków; znana jest germanizacyjna działalność księży centrowych zwłaszcza na Górnym Śląsku i Warmji. P owojnie stosunek ten zaostrzył się jeszcze bardziej — i można powiedzieć, że w swej zaciekłości antypolskiej centrowcy nie ustępują zupełnie nacjonalistą z pod znaku Hugenerga czy Hitlera. By się o tem przekonać, wystarczy zresztą czytać główny organ centrowy „Germanje” — bądźżeż prowincjonalne organy tego stronnictwa.

Pisma polskie w Niemczech cytują ciągle przykłady antypolskiego stanowiska księży centrowych. Donosiliśmy już o szowinistycznym wybryku proboszcza z Rozbarku pod Bytomiem, ks. Strzybnego który odmówił poświęcenia sztandaru polskiego hufca harcerskiego. Świeżo zaś dowiadujemy się o licznych wypadkach bezprawnego kasowania na bożenstwach i kazaniach polskich przez księży cen-

trówców. Tak np. „Gazeta Olsztyńska” donosi z Gryzlin, pow. Olsztyńskiego, że w pierwszą niedzielę po świętach odczytanie Ewangelji i wygłoszenie kazania odbyło się już w języku niemieckim, mimo, że dotychczas były to nabożeństwa polskie. Wygłaszający kazanie Franciszkanin uzasadniał fakt ten z ambonny, oświadczając, że mówić będzie po niemiecku, gdyż „różnice narodowościowe” nie powinny nas dzielić! (!) Równocześnie w tej mej, czysto polskiej partji, usunięto śpiew polski z Kościoła.

O podobnych, licznych faktach na Śląsku Opolskim donoszą opolskie „Nowiny Codzienne”. Nabożeństwa polskie zamienia się na niemieckie. Zachodzą wypadki, że parafjanom, którzy zamówili mszę św. na tę lub ową intencję, odprawia się mszę św. ze śpiewem niemieckim. Na zapytania w tej sprawie proboszczowie centrowcy odpowiadają, że „czy



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy zadać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem” „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzako do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTIEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Zadać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

### Oto młoda „polska” adwokatura Więcej niż dwie trzecie Żydów

W dniu 28 bm. odbyła się w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie uroczystość zaprzysiężenia świeżego zastępu młodych adwokatów. Adwokatami z siedzibą w Warszawie zostali:

W. Będkowska-Neumark, J. Boernsztejn, A. Chaskielewicz, L. Bębski, H. Dziekońska, I. Fajntuch, J. Finkelkraut, I. Frenklówna, A. Gottlieb, S. Grabczyński, J. Grymsztejn, A. Hermelin, A. Irlicht, J. Klarner, I. Koenigstein, R. Kurnatowski, M. Maysel, S. Markusfeld, S. Milkowski, A. Mintz, W. Nipanicz, A. Oppenheim, M. Orzęcki, W. Pakszwer, N. Bin kus, J. Podskocz, Z. Raczyński, G. Radziejowski, N. Rozenberg, Z. Rossman, M. Sarna, M. Schoppenberg, B. Stankiewiczowa, J. Stankiewicz, Z. Stypułkowski, J. Tereszczenko, A. Trojewski i T. Winiarski.

EMIL PAGES

## ODWET LOSU

Red Longham wiedział, że po powrocie w pierwszych czasach strzec się powinien każdej rzeczy i każdego człowieka. Oczywiście dawna historia musiała być zapomniana i nikt w bogatym milionerze, powracającym z Syberji, nie domyślał się dawnego małego urzędnika banku Stuarta.

A jednak sam Red myślał właśnie o tej odległej przeszłości, gdy przed oczyma jego coraz wyraźniej wyrastała wyspa Honolulu.

Longham poczuł nieprzewyciężone pragnienie krótkich odwiedzin wysp Hawajskich. I zresztą nic nie ryzykował.

Nie posądzono go nawet nigdy o współuczestnictwo w kradzieży w banku Stuarta. Tak dalece był ostrożny, tak starannie obmyślił swój czyn, że cała odpowiedzialność spadła na Archimbaulta, kolegę biurowego, zupełnie nie-

winnego głupca. Aresztowany, uznany za winnego, skazany na pięć lat więzienia, ten idjota Archimbault zastanawiał się zapewne jeszcze nad tem, jakim sposobem wparł w zasadzkę i kim był złodziej rzeczywisty — Longham uśmiechnął. Ciasny mózg jego ofiary nie był zdolny wyświetlić prawdy.

Myśl ta ostatecznie wypłynęła na jego postanowienie. Pewnym krokiem szedł po kamieniach przystani. Był dziś Redem Langhamem, amerykańskim milionerem, który w północnej Syberji zdobył majątek na handlu futrami. Któż o tem wiedzieć mógł, że spędził cztery lata w Szanghaju, korzystając z zamieszek w tym grodzie chińskim, by zmieścić tam podejrzane papiery wartościowe, zlikwidować sprawę kradzieży w banku Stuarta.

Rzucił okiem wokół i dreszcz radości wstrząsnął jego jestestwem. Nareszcie znowu widział miasto amerykańskie! Południe było na wszystkich zegarach miejskich. Tymy urzędników opuszczały biura, śpiesząc na

drugie śniadanie do lokali restauracyjnych. Longham oprzeć się nie mógł pokusie spożycia dobrego śniadania, podobny do tych beztroskich ludzi o spokojnym sumieniu.

W kilka minut później już siedział przy stole, pomiędzy maszynistką z biura „China Mail” i pomocnikiem pralni chemicznej, którzy wszystkie potrawy zalewał sosem pomidorowym.

Po śniadaniu, mając jeszcze trzy godziny czasu przed sobą, kroczył z wolną ulicą, tonąc w ogrodach i prowadzącą na szczyt wzgórza. Zrazu ulica przedstawiała się, jak wspaniała aleja z dworkami z obu stron; później jednak domy trafiały się rzadziej i ukazały się pola ananasów, bananów, palm kokosowych, pola ryżowe — całe bogactwa cała umiejętna i wspaniała kultura wysp Oceanu Spokojnego. Za palmami zaś ciągnęła się gęstwa wspaniałego portu aprowazacyjnego, a do tego czasu łylich lasów Hawaj.

Mimowoli przyspieszył kroku.

# ROZMAITOSC ZE SWIATA

## W głębi „czarnego ładu”

### Niezwykłe spotkanie w sercu Afryki z 64 letnią babunią

Minęły czasy, kiedy babunie siadywały w głębokim wolterowskim fotelu i robiły nieustrudzenie długie, wełniane pończochy. Babu nie strzygą się obecnie na garsonki, tańczą razem ze swymi wnuczkami charlestona na dancie i przedsięwzięcia na własną rękę dać lekko podróże, docierając w nich chociażby do serca Afryki.

Sir Percival Philips, znany podróżnik angielski opowiada na łamach jednego z pism londyńskich o spotkaniu podobnej podróżniczki, liczącej sobie nie mniej jak 64 lata w drodze z Salisbury do Beira w portugalskiej wschodniej Afryce. Była ona uosobieniem delikatności i wydawała się tak wyjątkowo tak wątłą, jakgdyby nie mogła egzystować bez swego nieodłącznego fotela. Strój jej i ekwipunek był najzupełniej niedostosowany do podróży po Afryce. Miała ona bowiem na sobie czarny, jedwabny płaszcz włożony na szary kostium i sympatyczny „toczek”, miast nieodzownego kerkowego hełmu. Stroju tego i podróżnego wyposażenia dopełniały marne jakieś torby papierowe, starożytny ręczny woreczek, 2 małe walizeczki i wreszcie kawał płótna iągłowego, z którego coraz wypadły to pomarańcze, to chusteczki do nosa.

Podróżniczka ta zwierzyła się swemu przygodnemu znajomemu, że pozostawiła w domu (w jakimś małym miasteczku szkockim) pożenionych synów i córki i że przemierzyć już zdążyła Indochiny, ziszczając w ten sposób marzenie całego swego życia — „zobaczę kawałek świata”.

W pięć tygodni po tem oryginalnem spotkaniu sir Philips dowiedział się przypadkowo o dalszych losach podróżującej babuni. Było to w Ugandzie. Tam, od wiozącego go szofera usłyszał sir Philips o niezwyklej przygodzie pewnej starej damy, którą ów szofer wioził z Kenya do Ugandy. Po opisie nie trudno się było domyśleć, że cwa „ciocia”, jak nazywał ów szofer, nie był nikt inny tylko owa wytrwała podróżniczka, zwiedzająca „kawałek świata”.

Przewyższała ona odwagą i wytrzymałością wszelkie młode kobiety, jakie kiedykolwiek woziliem swoim autem — tak opowiada ów szofer.

Razu pewnego, gdyśmy przejeżdżali jakąś zupełnie pustą okolicę, na drodze naszej stanął niespodzianie olbrzymi nosorezec. Nie był on od nas oddalony więcej jak o jakie

200 metrów. Nie sposób było zakreślić ijechać z powrotem. Niebezpieczeństwo było straszne, czekała nas pewna śmierć. Na szczęście jednak potwór skręcił w bok i wkrótce potem zginął w zarosłach.

Byłem obłany zimnym potem przerażenia, podczas gdy cioteczka wyciągała na gwałt swój kodak, aby zrobić „zdjęcie” i posłać je swym wnuczkom i była oburzona, gdy puściwszy w ruch motor, uciekłem możliwie jaknajszybciej z tak niebezpiecznego miejsca. Na

pytanie moje, czy nie miała strachu, odrzekła spokojnie: „Z jakiej racji? Czytałam przecież, że nosorożce nie są zwierzętami mięsożernymi”.

Ta 64-letnia babunia przejechała w swym jedwabnym płaszczku i staromodnym toczku przeszło tysiąc mil angielskich po najniebezpieczniejszych puszcach i wertepach Czarnego ładu. Sypiała w szałasach krajowców i czy było źle czy dobrze, zawsze była radowolona i tylko żądała coraz to nowych wrażeń.

## Za ojcowski pocałunek

### Karliczka zażądała 100 tysięcy dolarów

Przed sądem nowojorskim rozgrywa się obecnie proces, który jakkolwiek bardzo nie miły dla strony w nim interesowanej, nie jest jednak pozbawiony komizmu.

Oto artystka kabaretowa, Mabel Benson oskarżyła znanego w Nowym Jorku fabrykanta Roberta Dennysa o odszkodowanie w kwocie 100 tysięcy dolarów za uszkodzenie jej czci przez pocałunek w miejscu publicznym. Szczegóły tej afery są zaiste niezwykłe.

Robert Dennys, będąc obecny pewnego razu na przedstawieniu w jednym z miejscowych Varieté, pocałował małą dziewczynkę, która roznosiła na widowni chłodzące napoje i cukry. Efekt tej ojcowskiej pieśczości był zupełnie nieoczekiwany. Dziewczynka wytrzymała z oburzeniem:

— Bezwstydnny lotrze! Zapłacisz mi za to!

Pan Dennys w pierwszej chwili ubawił się tem oburzeniem dzieciaka, jednakowoż wkrótce przekonał się, że to nie żarty! Otrzymał bowiem urzędowe zawiadomienie, że 32-letnia artystka, miss Mabel Benson wdrożyła przeciwko niemu skargę o obrazę czci przez pocałowanie jej w miejscu publicznym.

Bezpośrednim skutkiem tego doniesienia było, że żona fabrykanta wniosła przeciw niemu skargę rozwodową, podając jako motyw że utrzymuje stosunki miłosne z artystkami

kabaretowemi. Próżne były zaprzeczenia nie-szczęśliwego małżonka, bo żona nie chciała uwierzyć, aby on mógł 32-letnią kobietę uważać za małą dziewczynkę.

Dopiero na rozprawie wyjaśniła się tajemnica.

Na salę weszła karliczka, która rzeczywiście czyniła wrażenie 9-letniej dziewczynki.

— Czy pani jest Mabel Benson? — zapytał przewodniczący. — Ile ma pani lat?

Panna Mabel spuściła oczka i odpowiedziała:

— Trzydzieści dwa.

Pomyłka fabrykanta stała się zrozumiała dla trybunału, a sędzia starał się pannę Mabel skłonić do cofnięcia skargi, przedstawiając jej, że pan Dennys złożył na jej usta tylko ojcowski pocałunek.

Powódka nie chciała jednak przyjąć tego tłumaczenia, podając, że fabrykant skompromitował ją przed kilkuset osobami. Także pewna nauczycielka, przesłuchiwana jako świadek, oświadczyła, że ma podstawę do twierdzenia, iż fabrykant wiedział, że ma do czynienia nie z dzieckiem, lecz z osobą dojrzałą.

Wobec tych wątpliwości sędzia odroczył rozprawę z tem uzasadnieniem, że chce dać stronom sposobność do ugodowego załatwienia konfliktu.

Gdyby był spostrzegł się wcześniej, byłby zawrócił z drogi. Zobaczył ich dopiero w ostatniej chwili na wzgórzu — tych dziwnych robotników drogowych. Dziwnych — zaiste. Ubrani byli w ubrania w białe i niebieskie paski — umundurowanie hańbiące więźniów kryminalnych, którymi byli w istocie. Longham przypomniał sobie nagle, że niektórych aresztantów, których sprawowanie na to zasługiwało, dla dokonania kary skierowano na wyspy Hawajskie — przeważnie fałszerzy i złodziei. Żyli tutaj na względnie wolności, wypełniając różne prace pomiędzy innymi naprawę dróg. Wobec tego iż nie byli to niebezpieczni przestępcy, a dozorczy nie odstępowali ich nigdy, wypadki ucieczki nie zdarzały się prawie nigdy.

Longham chciał ich minąć pośpiesznie, lecz w chwili, gdy przechodził koło ostatniej grupy, zbliżył się do niego jeden z dozorców. Longhama przeszedł dreszcz.

— Czego chciał od niego ten policjant? Wyprostował się w mimowolnym odruchu i uciął głowę.

Jakże dobrze uczynił! Tamten prosił go o rzecz banalną, poprostu o ogień do papierosa. Po oddaniu tej przysługi, milioner odrzucił własny papieros, gdy w tem usłyszał szept z drugiej strony gestwy:

— Hallo! Longh!

Longh!... Musiał tutaj być Archimbault w umundurowaniu więźnia. Wystraszony, spojrział w kierunku, skąd dochodził go głos i ujrzał mówiącego.

Był to naprawdę dawny towarzysz z banku Stuarta.

I wówczas jedna tylko myśl ożyła w nim: „Uciec! schronić się z powrotem na „Nül”! początkowo zdawało się, że będzie mógł wykonać swój zamiar, lecz rzuciwszy okiem w stronę, zauważył że aresztant szedł za nim, ukrywając się za drzewami. Porwany paniką

zaczął uciekać. Na chwilę zdawało się, że będzie uratowany. Archimbault, przedostawszy się przez gąszcz, zagroził mu drogę...

W oczach jego palił się ogień szaleństwa. W długich godzinach samotności dość miał czasu zastanawiać się nad biegiem wypadków, które rzuciły go na dno hańby. Dziś zaś poznał prawdę, ucieczka Longhama wyjaśniła mu wszystko. Wiedział już teraz, kim był winowajca i miał mu zapłacić za jego krzywdę. Rzucił się na niego.

Strzał przeszył ciszę lasu.

Postać ubrana w białe i błękitne paski, zwała się na zieloną darninę. Z szyi jego sączyła się krew.

Przeraźliwy, przeciągły gwizd zabrzmiał w powietrzu. Z tamtej strony drogi dozorczy spostrzegli zniknięcie Archimbaulta i rozpoczęli pogon.

Longham stracił głowę: mogli go znaleźć tutaj przy trupie! Był obecnie już nie żywy.

# Królowa-żona bez męża

## Tragedia królowej rumuńskiej Heleny

Nowa królowa rumuńska Helena mało dotąd występowała publicznie i to tylko wbrew swej woli, gdy tego wymagały stosunki rodzinne, lub względy państwowe. Gdy okecna królowa weszła 10 czerwca 1921 roku w związek małżeński z ówczesnym następcą tronu Karolem, zdawała się jej uśmiechać promienna przyszłość.

Jako córka Konstantyna, króla greckiego i jego małżonki Zofji, była wnuczką ks. Henryka Fruskiego. Ks. Helena znała naturalnie miłości i romanse swego męża, które rozegrały się przed ślubem. Zdawało się jednak, że po podróży ks. Karola do Indji, Japonji i Ameryki, która poprzedziła małżeństwo, nastąpiła w nim zmiana usposobienia. 25 października 1921 r. przyszedł przedwcześnie wskutek potknięcia się i upadku matki na świat pierwszy syn następcy tronu. Matka i dziecko przez dłuższy czas pozostawali w poważnym niebezpieczeństwie. W ciężkim konflikcie małżeńskim, który nastąpił w jakimś czasie po tem, znajdowała ks. Helena zawsze posiechę w wychowaniu swego synka...

Zyla przeważnie w odosobnieniu na zamku Peles, który przez wiele lat po śmierci królowej Carmen Sylwy był niezamieszkanym i tylko od czasu do czasu spędzała ze synem kilka miesięcy w jednym z pałaców, należących do rodziny królewskiej w Bukareszcie. Wskutek zrzeczenia się praw do tronu przez jej małżonka, młody jej syn został mianowany następcą tronu i po śmierci swego dziadka Ferdynanda, objął po nim panowanie pod imieniem Michała I. Ks. Helena jako matka króla zmuszona była obecnie występować publicznie. Mimo to jednak unikała naogół wesolych i hucznych uroczystości i poświęcała się wyłącznie wychowaniu dziecka.

Ona to mimo szeregu rozmaitych nauzczyeli decydowała o kierunku wychowania Michala. Minister domu królewskiego von Hiott wydawał wszelkie rozporządzenia, odnoszące się do młodego króla, lecz uprze-

dnio musiał zawsze pytać o pozwolenie ks. Helenę.

Teściowa księżnej, piękna królowa wdowa Maria objęła większą część obowiązków reprezentacyjnych i zjawiała się prawie zawsze tam, gdzie młody król pokazywał się ludowi. — Między teściową a synową panowały stosunki zawsze bardzo przyjacielskie, jakkolwiek obie panie znacznie różniły się charakterem i sposobem życia.

Nie ulega wątpliwości, że obecna królowa Helena jest osobą bardzo nieszcześliwą. Znaną jest rzeczą w Rumunji, że pokochała ona głęboko Karola i że jego zdradę

odczuła nader boleśnie. Równocześnie grała w niej obrażona duma, gdyż mąż zdradzał ją zawsze z kobietami, stojącymi od niej znacznie niżej pod wieloma względami, nie mówiąc już o pozycji społecznej. Osoby stojące blisko dworu i wtajemniczone w nastroju członków rodziny królewskiej, zgodnie oświadczają, że królowa Helena nigdy ani słowem nie wyraziła się ujemnie o swoim małżonku choć niewątpliwie nieraz ku temu miała powody. Zbyt również była ambitna, by okazać ból, jaki jej sprawił. Jedyną pociechę był dla niej ukochany syn, wobec którego zresztą przedstawiała swój ból.

## „Warsztat” powieściowy

### Jak powstają w Paryżu romanse feljetonowe

W Paryżu obiega w sferach literackich, jakoteż wśród szerszej publiczności zabawna anegdota, która, jeśli nawet nie jest prawdziwa, to jednak rzuca charakterystyczne światło na stosunki, panujące w tej zorganizowanej na olbrzymie rozmiary kuchni literackiej, która przyrządza dzień po dniu żer dla licznych tysięcy niewybrednych lecz żadnych nowości czytelników.

Oto co fama niesie:

Jeden ze znanych autorów powieści feljetonowych, pisanych z dnia na dzień i na gorąco jeszcze składanych dla najnowszego dziennika, otrzymał zamówienie na powieść, płatną po franku od wiersza. Poszukiwany pisarz nie chcąc tracić zbyt wiele czasu, nakreślił tylko w ogólnym szkicu plan powieści i

oddał ją do opracowania innemu, mniej znanemu autorowi po 20 centimów od wiersza.

Ten podkomendny ciężko zachorował i umarł, gdy powieść była dopiero w połowie.

Zafraoswany pisarz wziął się więc sam do wykończenia pracy. — Gdy przyniósł skończoną powieść osobiście do redakcji, przyjęto go ze zdziwieniem.

— Czy życzy pan sobie zmienić zakończenie? — zapytano go.

Teraz przyszła kolej zdziwienia na autora. W rezultacie okazało się, że zmarły współpracownik miał także warsztat pomocniczy i że oddał swoje zlecenie trzeciemu chudemu literatowi po 10 centimów od wiersza.

—:O:—



**Zwiedzajcie**  
**Międzynarodową Wystawę**  
**Komunikacji i Turystyki**  
**w Poznaniu**

Od 6 lipca do 10 sierpnia r. b.



## Z dniem 1-go lipca ZOSTANIE OTWARTE

# Pogotowie Samochodowe

wł. B. NOWICKI Łódź, Al. Kościuszki 41. Telefon 187-80

Sprzedaz części oryginalnych „FORD” i „CHEVROLET” oraz Akcesoria Samochodowe. — Gumy wszystkich marek. — Oleje „GARGOYLE”.

WARSZTAT REPERACYJNO-SAMOCODOWY. WYNAJEM SAMOCODOWY.

Drobne remonta bieżące wykonuje się na poczekaniu.

Wykonanie solidne.

Ceny przystępne

dziejeu tylko, lecz i mordercą. Porwał się do ucieczki przez gąszcz krzaków... Przeskakując przez ciało Archimbaulta, doznał wrażenia, że ten się poruszył...

Napotkawszy po drodze próżne auto, dostał się z powrotem na okręt. Umieściwszy się w miejscu najmniej widocznym, śledził ruch w przystani w śmiertelnie trwodze. Czy tu pojawił się „N” wprzez „fajną” his „mówi” morze? W chwili, gdy okręt kierował się już na wody oceanu, czerwone auto policji ukazało się w przystani.

Znaczyło to tyle, że Archimbault nie skończył przemówić. Wiedzano już dziś, kim jest w istocie Red Longham.

Morderca uśmiechnął się.

Kilka dni zaledwie dzieliło go od następnego, znalazł sposób zapewnić sobie bezpieczeń-

stwo. Z ironją zegnał ład, gdzie ponownie pokonał Archimbaulta, zadając mu ranę niebezpieczną...

Raptownie ironiczny uśmiech zastąpił mu na ustach. Coś jeszcze rysowało się na widno kręgu, coś mrozącego mu krew w żyłach.

Olbrzymie wieżyce radjostacji.

Longham pozostał bez ruchu z oczyma utkwionemi w drzwiach kabiny radjowej. Oczekiwanie jego trwało blisko godzinę. Po tym czasie wyszedł z kabiny telegrafista z papierosem w ręce.

Na chwilę jedną łudził się jeszcze, że wieści odebrane przez radio, nie dotyczyły się jego. Depesza iskrowa mogła być innej treści... Gdy jednak pomyślał o dozorczy, który go prosił o ogień do papierosa, o zeznaniu Archimbaulta nie łudził się więcej.

Red rzucił okiem na fale, pieniające się śladem okrętu, na rekiny, igrające w niebieskiej toni, w oczekiwaniu niespodziewanego żeru...

Drgnął. Przyszło mu na myśl, że miał jeszcze pięć naboju w swym browningu...

A jeśli spudłuję? — przeszło mu mózg.

Tymczasem zauważył go komisarz i zbliżył się do niego z miną, której próżno usiłował nadać wyraz obojętny. Na okrętach luskusowych należy unikać skandalu, wszak prawda? Morderca także udawał obojętność.

Wyjął papierosa, włożył go do ust, sięgnął d okieszeni po zapalnik, nachylił się w zagłębienie statku, by osłonić się przed wiatrem, pozwolił unieść się przez rozkołysanie okrętu i nie wydawszy nawet okrzyku, potoczył się ku otwartym paszczom potwornych reklinów, które nie dozwoliły mu nawet dotknąć powierzchni fal.

# KRONIKA

## KALENDARZYK

Wtorek 1 lipca — Romualda

## TEATRY

Teatr Miejski — Zydowski Król Lear  
Teatr Popularny — Uśmiech Łodzi  
Teatr Rewji w parku Staszica — Tylko u nas

## WIDOWISKA

Casino — Szalona dziewczyna  
Corso — W mocy awanturnika  
Capitol — Romans współczesnej panny  
Czary — Miasto miłości  
Grand-Kino — Wesele w Hollywood  
Luna — Słodczy grzechu  
Odeon — Variete  
Oświatowy — Szlakiem Hańby  
Palace — Syn Szezęcia i Nocny ptaszek  
Przedwiośnie — Anioł ulicy  
Resursa Znajoma z wagonu sypialnego  
Splendid — Warta nocna  
Wodewil — Variete  
Zachęta — W nocnym lokalu

## Wiadomości bieżące

### Pod uwagę zarządu Banku Handlowego

Jak się dowiadujemy kilku bankom łódzkim zgłoszona została oferta na instalację w instytucjach finansowych nowo wynalezioną sygnalizację alarmową dla ochrony kas pancernych przed włamaniami. Sygnalizacja ta połączona jest z urządzeniami telefonicznymi i ostrzega właściwe kom. pol. lub urząd śledczy o każdym usiłowaniu wtargnięcia do skarbów.

Ofertę tą złożyło pewne towarzystwo berlińskie. (w)

### Rozpoczęcie żniw

Z okolic Kalisza i Wielunia donoszą że w dniu wczorajszym rozpoczęły się na dronach dworskich żniwa. Rolnicy tłumaczą iż długo trwała susza spowodowała że w roku b. żniwa szczególnie na gruntach piaszczystych przyspieszone zostały od 10 do 12 dni. Również i w innych okolicach województwa łódzkiego gdzie susza dała się specjalnie we znaki czynione są przygotowania do rozpoczęcia w bieżącym tygodniu żniw (w)

### Zebranie O. W. P.

We wtorek, dnia 1 lipca br. o godz. 7.30 odbędzie się Wielkie Zebranie Narodowe w lokalu Obozu Wielkiej Polski przy ulicy Zeromskiego 74, III piętro.

Bieżącą sytuację referować będzie członek Komitetu Głównego O. W. P. p. Witold Larysa-Domański.

Wejście tylko za zaproszeniami po które zgłaszać się można w sekretarjacie przy ul. Zeromskiego 74, III piętro od godz. 4 popoł.

## Teatr i sztuka

### TEATR REWJI W PARKU STASZICA

Dziś i jutro wspaniała rewja wystawowa p. t. „Tylko u nas” z udziałem zespołu. Atrakcją stanowi pierwszorzędna para baletowa pp. Kamińska i Cywiński

### TEATR POPULARNY

Dziś wtorek i dni następne szałigierowa krząca się humorem i wiewa rewja w 18-tu obrazach „Uśmiech Łodzi”

# PRZENICZANIE GRANICY POLSKO-GDAŃSKIEJ

## Jakie należy mieć dokumenty

Z uwagi na zwiększony w miesiącach letnich ruch graniczny wyjaśniamy ze dowodami upoważniającymi do przekraczania granicy polsko-gdańskiej.

1) Dowody osobiste wydawane na podstawie nowych przepisów jednakże tylko w tym wypadku kiedy zapotrzebowane są one na str. 3 w odpowiednie zaświadczenie powiatowej władzy administracji ogólnej stwierdzając obywatelstwo polskie.

2) Dowody osobiste stwierdzające obywatelstwo polskie które były wstawiane przez władze administracji ogólnej na podstawie dawnych przepisów.

3) Legitymacje służbowe urzędników państwowych i osób wojskowych.

4) Paszporty zagraniczne.

W stosunku do obywateli polskich inne dowody przez władze gdańskie nie są respektowane.

## Przeszkoda przy pracy

### Schwytnie 3 włamywaczy na gorącym uczynku

Nocy ub. patrol policyjny natknął się na ulicy Limanowskiego 73 na 3 osobników usiłujących się dostać do sklepu kolonialnego mieszczącego się w tymże domu. Na widok zbliżających się policjantów osobnicy ci porzucili worki z narzędziami złodziejskimi w postaci, łomów, świdrów, haków i t. p.

Policjanci wszczęli pościg w tymże momencie przejeżdżająca taksówka przecięła dro-

gę złoczyńcom tak że po chwili zostali oni wszyscy ujęci. Okazali się nimi: Kazimierz Wallas, Zygmunt Pawłowski i Fr. Szabekle nigdzie nie zameldowani. Wyżej wymienieni zdążyli już wylamać drzwi sklepu lecz czujność policji sparaliżowała dalsze ich kroki. Wszyskich zatrzymanych osadzono w więzieniu śledczym przy ul. Kopernika. (w)

## Wybory do rady gminnej Łagiewnik

### Stronnictwo Narodowe Z. Ch. D. otrzymało dwie trzecie mandatów

W ub. niedzielę odbyły się w Łagiewnikach wybory do rady gminnej. Mandatów do obsadzenia 12 Wyniki przedstawiają się następująco: uprawnionych do głosowania 1355 głosowało 155

B. B. W. B. uzyskała 3 mandaty  
Stronnictwo Narodowe 5 mandatów

Chrześć. Demok. 3 mandaty  
Monarchistyczna Organizacja Wszecchnowa 1 mandat.

W wyniku przeprowadzonego porozumienia wybrany został wójtem kandydat B. B. W. R. p. Stawski. (w)

## Zniżki kolejowe dla turystów

### Wynoszą 50 proc. w drodze powrotnej

Członkowie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Touring-Klubu (oraz wszelkie inne stowarzyszenia, należące do Związku Polskich Towarzystw Turystycznych), mogą korzystać z indywidualnych zniżek kolejowych do najważniejszych stacji turystycznych. Zniżki te wynoszą 25 procent, a będą udzielane w ten sposób, że w podróży do stacji turystycznych będzie turysta płacił cały bilet, przyczem otrzyma zaświadczenie na formularzu wspomnianego Z. P. T. T., natożmiał w drodze powrotnej będzie korzystał z 50-procentowej zniżki. Formularz będzie musiał być ostemplowany na stacji wyjazdowej i stacji dojazdowej. Jednakże powrót będzie mógł nastąpić także z innej stacji, o ile jej odległość od stacji wyjazdowej nie jest większą niż 70 km.

Postanowienie to ma na celu ułatwić tego rodzaju wycieczki, w których wraca się z zasady z innych stacji, niż się do nich wyjeżdża. Np. turysta, jadący w Pieniny, będzie mógł z Łodzi dojechać do Nowego Targu, a po ostemplowaniu zaświadczenia w tamtejszej kasie kolejowej i po odbyciu wycieczki, powrócić ze zniżką ze stacji w Starym Sączu.

o ile jej odległość od Łodzi nie jest większą niż o 75 km, większą, niż odległość z Łodzi do Nowego Targu. Zniżki będą przysługiwały narazie tylko dla osób, jadących z dziesięciu miejscowości w Polsce, a to: z Warszawy, Łodzi, Poznania, Krakowa, Lwowa, Wilna, Bydgoszczy, Katowic i Stanisławowa. Z Łodzi zniżki będą ważne do następujących miejscowości: Wisły, Węgierskiej Góry, Suchej, Nowego Targu, Zakopanego, Krynicy, Piwnicznej, Starego Sącza, Sławska, Brosznowa, Jaremcza, Wrochoty, Zaleszczyk, Białowięzy Wilna Gdyni i Helu.

Zniżki będą ważne zarówno na pociągi osobowe, jak i pociągi szybkie, a będą one dawały prawo do powrotu za zniżką w ciągu 60 dni od daty wyjazdu. Członkowie Polskiego Tow. Krajozn. Touring-Klubu, chcący korzystać ze zniżek, muszą posiadać specjalne legitymacje koloru zielonego z fotografiami, wydawane przez towarzystwa, do których należą. Sekr. Łódz. Oddz. P. Tow. Krajozn. po dostarczeniu fotogr. i wpłaceniu zł. 3.— wydawać będzie we wtorki i piątki od 7 do 9 przy ul. Kościuszki 17. tel. 110-10.

## SKŁADAJCIE OFIARY NA NAJBIEDNIEJSZYCH

## Z Miejskiej Galerji Sztuki

Dyrekcja Miejskiej Galerji Sztuki, pragnąc najszerszym sferom społeczeństwa ułatwić poznanie arcyciekawej wystawy Styków, obniża ceny biletów dla wycieczek związkowych po 50 gr., a dla zrzeszeń robotniczych do 30 gr. W interesie więc członków związku leży organizowanie przez odpowiednie czynniki wycieczek zbiorowych, tem więcej, że ostatnią wystawą mistrzów tej miary, co Jan oraz Tadeusz i Adam Stykowie zasługuje ze wszech miar na zwiedzenie.

—:O:—

## Późno zapalają i wczesnie gaszą

Ostatnio dość stanie w ciemnościach nie raz godzinę nim zostaną zapalone lampy elektryczne a znów przed świtem jeszcze bardziej ciemno gdy światło elektryczne i gazowe gaśnie.

Dwukrotne powtarzające się okresy ciemności, szczególnie na krańcach miasta nie wpływają dodatnio na bezpieczeństwa publiczne i nie jest to zgodne z umową miasta z Elektrownią i Gazownią.

## Pogotowie Samochodowe

Dziś dnia 1 lipca została otwarta nowa placówka samochodowa pod firmą „Pogotowie Samochodowe” przy ulicy Aleja Kosciuszki 41.

Sprzedają części zamiennych „Chevrolet” i Ford oraz akcesorji, oleje i smary, gumy wszystkich marek.

Wszystko co jest potrzebne do auta znajdziecie w nowo utworzonej firmie.

Wspomniana firma pozostaje pod fachowym kierownictwem p. B. Nowickiego, nowej placówce życzymy pomyślnego rozwoju.

## PRZEZ RADJO

SRODA 2.VII 30 r

- 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych
- 16,15 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17,35 „Co to jest bablowiec”
- 18,00 Koncert orkiestry P. R.
- 19,20 Płyty gramofonowe
- 19,45 „Skrzynka pocztowa rolnicza”
- 20,15 Recital fortepianowy Alfreda Koehna
- 21,30 Recital śpiewaczy p. Dygasa
- 23,00 Muzyka taneczna

## GIEŁDY.

Warszawa, 30-go czerwca

Waluty: Dolar Stan. Zjednoczonych 8,88 i pół

Dewizy: Budapeszt 156,05 Londyn 43,35 Nowy Jork 8,909 Paryż 35,03 i pół Praga 26,46 Szwajcaria 172,85 Stockholm 239,65 Wiedeń 125,93

Obroty dewizami średnie Wiedeń mniejszy, dla innych dewiz europejskich tendencja przeważnie słabsza. Dolar w obrotach prywatnych 8,89 rubel złoty 4,60 i pół rubel srebrny 1,70 rubel w bilonie rosyjskim 0,75 gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe: 4 prop. pożycz. inwestycyjna 111,00 — 110,50 5 proc. państw. pożycz. dolarowa 62,00—63,00 5 proc. konwersyjna 55,00 5 proc. kol. konwers. 51,50 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajowego 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00 zł. 161,68) 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25. (w proc.), 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00 (zł. 161,68), 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25 (w proc.) 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 55,75 8 proc. L. Z. Warszawy 76,00 — 76,25 8 proc. L. Z. Łodzi 71,75 8 proc. m. Piotrkowa 70,00 10 proc. m. Siedlec 85,00 6 proc. oblig. VI polk. konw. m. Warszawy 1926 r. 58,25 10 proc. L. Z. Radomia 85,00

# A gdy wyjeżdżasz na wakacje

10 dobrych rad na drogę

Zbliża się czas wakacji i wypoczynku. Wyjeżdża każdy, kto może, kogo stać na spędzenie kilku tygodni na swobodzie, zdaleka od zwaru miasta i domowych smutków. Warto zatem zastanowić się nad tem, dokąd jechać i jak się do podróży przygotować. A komu tej rady najwięcej potrzeba? Zdrowym naturalnie bo chorey musi stosować się do wskazówek lekarza, zdrowy zaś ma wolną rękę w wyborze letniska.

Jedną radą na wstępie tak dla chorych, jak zdrowych — wrócić przynajmniej w takim stanie zdrowia, w jakim wyjeżdżasz! Brzmi to nieco dziwnie, a jednak ma swoje racje. Wiemy przecież, że liczni, wydostawszy się na swobodę, nie zważają na nic. Nie myślą o normalnym sposobie życia, podjęmują zbyt forsowne wycieczki, zachowują się ekstrawagancyjnie. A skutek tego taki, że wakacje i wypoczynek, zamiast ich pozrępić wyszły im na złe. Przekonuje się o tem dany osobnik dopiero wtedy, kiedy się wręgnie na nowo w kierat swej pracy, i ciężkich obowiązków. Zdarza się przecież nieraz, że wyjechali zdrowi, wracamy chorzy i słabi. A powód jest ten, że nie liczymy się z swymi siłami, że je niekiedy przeceniamy. Zmieniamy zbyt gwałtownie równinę na wysokie góry; nad morzem kąpiemy się za długo i za często, a przytem leżymy kilka godzin na zbyt ostrem słońcu; pożywienie nasze ulega również gwałtownej zmianie, nie tylko co do sposobu odżywiania, lecz i co do czasu; używamy odrazu za długich przechadzek i oddajemy się zbyt licznym przyjemnościom towarzyskim, do których na ogół nie jesteśmy przyzwyczajeni.

Tymczasem powinniśmy stopnicwo przyzwyczajać się do powietrza, temperatury klimatu jak najmniej do nowego, odmiennego trybu życia.

Przystosowywanie się do nowych warunków

potrwa w każdym razie czas pewien, zwłaszcza jeśli chodzi o ludzi starszych. Młodym jest dobrze wszędzie, nawet w stodole na dnie. Niezmiernie dowalnym potrzebnym jest już jako tako wygodne łóżko, o cieniu często zapominamy. Prostota jest poezją i ma w sobie dużo romantyzmu, ale gdy chodzi o prawdziwy wypoczynek, musimy pamiętać, że bez pewnego komfortu mowy o nim być nie może. Zresztą dzisiaj starają się we wszystkich uzdrowiskach i miejscach letniskowych o wszelkie wygody i urządzenia według wymogów higieny.

Wyjeżdżając na letnie wywczas, pamiętajmy o 10 radach i wskazówkach, które nam się bardzo przydadzą.

Wybieraj letnisko według mody, ale od powiednie do upodobania i gustu.

Pamiętaj, że do higienicznego życia potrzebne odpowiednie odzienie i zabierz je z sobą.

Nie wsiłuj zdobyć zwycięstwa w rekordowym chodzeniu, pływaniu i kąpieniu się.

Nie przepalaj skóry do przesady bo to niebezpiecznie.

Nie objadaj się zbyt. Jedz tylko tyle ile potrzeba dla zaspokojenia głodu.

Nie zapomnij o owocach, i jarzynach i używaj ich więcej niż mięsa, naturalnie w miarę możliwości, bo nad naszym morzem nawet dobre chęci nie wystarczą, taki tam jest brak owoców i jarzyn.

O śnie dostatecznym pamiętaj koniecznie, bo to nieodzowne dla wzmocnienia nerwów.

Jeśli prowadzisz siedzący tryb życia, zmuszaj się do ruchu; jeśli chodzisz wiele w życiu codziennym, zastywaj spokoju podczas wakacji.

Ograniczaj możliwie najwięcej wieczorne i nocne zabawy i zebrania towarzyskie.

# Akcja perkalikowa

Nie odniosła właściwego sukcesu

Jesteśmy pod znakiem lata perkali Polskich. Akcja ta o której pisano już wiele, pomyslną została jako etap walki o samowystarczalność gospodarczą. Kobieta polska miała podać dłoń pomocną krajowemu przemysłowi włókienniczemu, miała stanąć na straży aktywności bilansu handlowego, miała dać pracę polskiemu robotnikowi itd. Uderzone w struny patryjotyzmu i uczyniono niesłychany harmider agitacyjny. Jakież są doświadczenia tej akcji?

Rynek został zarzucony lichą tandetą tkaninową która ma to do siebie że każda z pań raz tylko daje się nabrać na kupienie polskiego perkalu. Materiały te sprzedawane są po bardzo niskich cenach (3 zł. do 5 zł. za metr) ale nie dają się prać, a nawet prasować. Przy kosztach roboty krawieckiej wynoszących nieraz powyżej 200 i 300 proc. kosztów materiału, sukienki kobiece z krajowych perkali stają się powodem udręki naszych żon i sióstr. Suknie te nie nadają się do noszenia np. na wsi (na letniem mieszkaniu) ponieważ nie wytrzymują próby prania są niepraktyczne i kalkulują się zgoła nie tanio. Kobiety tęsknią do tkanin czeskich, względnie szukają innych zagranicznych których wyrób bardziej uwzględnia wymogi trwałości i praktyczności.

I tutaj stajemy wobec bardzo pouczającego doświadczenia: akcja na rzecz naszego

włókiennictwa została pomyslna niepoważnie i nietrwale. Przemysł oparł się na agitacji, na kaprysie mody na snobizmie a nie postarał się stworzyć typu tkaniny któryby wzrósł w obrót i utrzymanie się. Zamiast dać towar po cenie przystępnej ale dobrej, trwałą, praktyczną dawo po cenach groszowych tandetę która przez chwilę bawi nowością, ale prędko zraża i zniechęca do zakupów. Już dziś widzi się, że perkal polski traci swoich wyznawców i już w przyszłym roku nie utrzyma się na rynku.

Piszemy to nie dlatego aby zniechęcać publiczność do popierania wytwórczości krajowej ale dlatego, aby zwrócić uwagę sfer przemysłowych na potrzebę reorientacji w polityce produkcyjnej. Perkal, etamina, jedwab polski muszą stać na pewnym poziomie jakości jeśli mają się utrzymywać w obrocie i rugować import obcy. Tandetą oklejona etykieta patryjotyzmu nie zawołuje się rynku wewnętrznego.

Przemysł tekstylny polski ma tę złą tradycję z czasów przedwojennych, że produkował wiele tandety na poziomie potrzeb rynków Bucharj, Afganistanu, Syberji lub Chin, a na rynku wewnętrzym tolerował import tkanin Czeskich Jugosłowackich Francuskich itp. Tegoroczne doświadczenie z perkałem polskim wskazuje że ta stara tradycja jeszcze w pewnym zakresie trwa.



Reklama to potęga





# PLACE budowlane

różnej wielkości, dojazd tramwajem Nr. 7 i 17 przy ulicy Dąbrowskiej, Kraszewskiego i nowozałożonych, na dogodnych warunkach

## do sprzedania

Wiadomość **Klińskiego 96** mieszk. 10 front, parter, lub na miejscu ul.: **Dąbowska 30/32** u p. **Jana Pilla**

# GUSTAW MAUCH

BIURO ELEKTROTECHNICZNE i WARSZTATY REPARACYJNE

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska Nr 240. Tel. 213-62

Przedstawicielstwo angielskiej wytwórni węglowych szczotek Morgana w Londynie

### REPARACJE

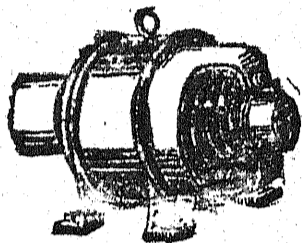
Elektrycznych motorów, dynamomaszyn, transformatorów, chłodzących i ogrzewających aparatów jak również podobne roboty fachowa

### ZAKŁADANIE

i konserwacja piorunochronów,

### INSTALACJE

oświetleniowe, prądu wysokonapięciowego, elektrycznych zegarów, przyrządów kontrolujących, telefonów i urządzeń sygnalizacyjnych.



Skład materiałów elektrotechnicznych, motorów i dynamomaszyn w każdej wielkości

## Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

osiągniecie to kupując tylko w firmie

## Stanisław GROCHAL,

Łódź, Andrzeja Nr. 9

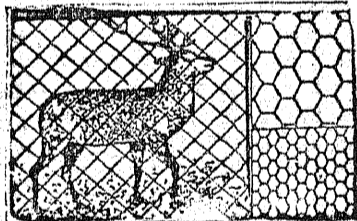
Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych **PO CENACH ZNIZONYCH.**

Dla stowarzyszeń dogodne warunki



Wielki wybór **łóżek** metalowych, **wózków** dziecięcych krajowych i zagranicznych wyżymaczki amerykańskie, materace wyśnialane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary i być można najtaniej i najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„**DOBROPOL**”,  
ŁÓDŹ, Piotrkowska 78  
(w podwórzu) tel. 158-61



## DRUCIANE

Farkany, Plecionki  
Tkaniny Gazy miedz, do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

**Rudolf Jung**  
Łódź, Wólczańska 151  
Telefon. 128-97

## TYSIĄCE

chorych na katar. żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, nudności, zgagę, niestrawność brak apetytu, blednice, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając xiółka sławnego na całym świecie Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zadzajcie bezpłatnej broszury pouczającej Adres: **Liozki** — Apteka 5180

# BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Kwagiellcha 15

przyjmuje z oprocentowaniem

**Wkłady oszczędnościowe w Złoty**

z wymówieniem i na każde żądanie

**Wkłady oszczędnościowe w Doiarach**

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

**ZALATNIA wszelkie operacje bankowe**

**BANK DEWIZOWY.**

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

## KAROL FOLKIERSKI

INZYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

**Al. Kościuszki 3, I p.**

Tel. 102-15

Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.

Projekty budow., nadzór techniczny, śelbetniwto

**Plany przyłączeń do sieci kanal**

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

## GORSETY, NOWE MODELE,

**PASY BRZUSZNE,** lecznicze, przed

i po połogowe, biodrowe, poszerzające gumowe, oraz gumą kombinowane itp.

**BIUSTONOSZE STANICZKI**

różnych fasonów

**POLECA:** gotowe i na obetalunek **POLECA:**

„**MARTA**” **PIOTRKOWSKA 109**  
FRONT II PIETRO

—: Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów. —:

Istniejący w Łozi od lat 30  
**INSTYTUT WOD MINERALNYCH K. Chądzińskiego**  
ŁÓDŹ, KILIŃSKIEGO 153 tel. 160-23

- : poleca: —:
- 1) **LECZNICZE MINERALNE WODY SZTUCZNE**  
Vichy — Emo — Karlsbad — Gorzka i t. d.
  - 2) **Specjalność firmy: MINERALNA WODĘ STÓŁOWA**  
przyrządzoną podług własnego przepisu, uznaną przez znawców za najsmaczniejszy i najzdrowszy napój.
  - 3) **WYSMIENITA WŁOSKA ORANŻADĘ** oraz Lemoniady owocowe Zadać wszędzie, prawdziwe tylko: w opłombowanych butelkach z etykietą firmy

## CEMENT

wszelkich marek

## WAPNO

z różnych wapienników,

## ZELAZO

konstrukcyjne i handl.,

## BLACHY

żelazne, dachowe inne

## BLACHY

ocynkowane i cynkowe

## BELKI

żelazne (tregry)

## KORYTKA

żelazne

## GWOZDZIE

budowlane i handlowe,

## TEKTURĘ

smółcową,

## SMOŁĘ

do smarowania dachów oraz wszelkie artykuły budowlane

POLECA ze składu i wagonowo

## „ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. - Przemysł.

L. J BORKOWSKI, Oddział w Łodzi  
Kilińskiego 70 Tel. 204-94

## Na bieżący sezon budowlany:

## Na wyplatę!

**Palta** męskie i damskie

**UBRANIA**

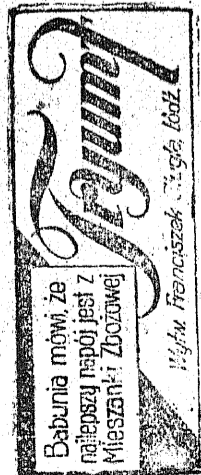
**OBUIE**

**Kapelusze**

**Piotrkowska 37**

III wejście I piętro

Zarówki najtaniej i najwięksi  
kshi wybór od 3 do 2000 woltów „Wall” Narutowicza 16 telefon 190-38



**PRZĘDZA № 16 i 20**

(PODWOJNY SKRĘT)

**POTRZEBNA**

za ca 100,000 zł. miesięcznie

**za gotówkę.**

OFERTY Z FABRYCZNĄ CENĄ inż. Z. Grzymski

WARSZAWA, Zielna 34 m. 36

**Najlepszą ochroną produktów**

spożywczych przeciw zepsuciu to automatyczna chłodziła elektryczna

**FRIGIDAIRE**

która jednocześnie jest źródłem nowoczesnego komfortu i wygody w każdym domu

Stale na składzie: szafy domowe, dla barów, restauracji i sklepów spożywczych, specjalne komory dla sklepów rzeźniczych poleca przedstaw.

**„ELIBOR„**

S-ka Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI

ODDZIAŁ W ŁODZI, ul. KILINSKIEGO 70. TEL. 181-74

**...SZEWCY...**Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

W Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79

Al. KOSCIUSZKI 22

Tel. 158-88

(Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

Dr. St. Bibergal

Moniuszki 11 Tel. 92-22

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 8-10 od 5-8 w

**KURSY Kroju, Szycia i Robót Ręcznych MARJI PUTOWEJ**

PRZEJAZD 24 vis à vis Kościoła Sw. Krzyża, od 1 września Piotrkowska 103

Niewiele tego typu mamy w Polsce szkół, a w Łodzi jest pierwszą i jedyną uczelnią dla Pań z inteligencji, gdzie pięknych artystycznych robót nauczyć się można. Nasze Panie przepłacają mnóstwo miłych drobiazgów, które same z łatwością i zadowoleniem wyrabiać potrafią.

Zapis nowych aspirantek, informacje i prospekty codziennie od 1-4 pp. Lekcje rano, po poł. i wieczorem, Kurs dwuletni. Ojedyńcze działy zależne od umowy i na godziny. Na mocy reskryptu Min. W. i O. P. za Nr. T. Z. 7363/27 absolwentki otrzymują świadectwa. Kierownictwo spoczywa w ręku Mistrzyni Cechu Łódzkiego, byłej uczennicy B. HERSEGO w Warszawie, długoletniej nauczycielki szkół średnich i powszechnych.

**Place TANIO do sprzedania**

Sliczna miejscowość blisko dejazdowych tramwaji. Wiadomość w firmie Edmunda Wasilewskiego PIOTRKOWSKA 152. 165-3

**KOMTUR**

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA

Komunikacji i Turystyki

W POZNANIU

W Wystawie bierze udział

30

państw z pięciu kontynentów

Otwarcie 6 lipca 1930 r.

**Ogłoszenia drobne.****Kupno i sprzedaż**

WAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

**Lokale i mieszkanie**

Pokój zaraz do wynajęcia z oddzielnym wejściem Wólczajska 75 m. 31 1100-1

Przyjmę na mieszkanie dwóch mężczyzn Lipowa 39 m. 2

**Zagubione dokumenty**

Zagubiono dowód osobisty i książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź na imię Konstanty Jędrachowicz 1108-1

**Różne**

W nocy z soboty na niedzielę 29 b. m. między ulicą Zeromskiego (Kopernika, Gdańska, Andrzeja) a Piotrkowską do przystanku przy Grand Hotelu lub też w tramwaju zgubiono złoty gładki zegarek z monogramem W. S. Laskawy znalazca zechce zwrócić zgubę za nagrodą Cegielniana 114, II p. m. 4, Fp. jubilerów i zegarmistrzów uprasza się o zwrócenie uwagi przy kupnie. 1122-1

**Dr. Feliks SKUSIEWICZ**

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 po poł.

**SKLEP KAZIMIERY Zielonko**

Al. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie pończochy, dziecięce reformy, rękawiczki, welniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. „Rozwój” można zamawiać w Zgiersu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.